

suas portavit usque ad hostium domus dicti Ramundi Belot et fratrum suorum. Et, ut dixit, dictam botam vini dedit ibidem Bernardo vel Ramundo Beloti, non recordatur tamen, ut dixit, cui istorum fuit, ut dictam botam daret ex parte eius dictis hereticis.

Nescivit tamen ipse loquens si dictum vinum habuerunt, set credit quod sic, quia illa intentione dedit dictum vinum et illi Beloti multum dictos hereticos diligebant.

Item dixit quod quadam alia vice, quadam die tempore estatis, Guillemma Belota iuxta hostium domus sue expediculabat ipsum loquentem, et dixit ei quod si mitteret de blado dictis hereticis, magnam elemosinam faceret, quia non habebant quid comederent; et ipse, ut dixit, recedens a dicta Guillemma ivit ad aream dicte Guillemme // in qua recepit ratione decime aliquam quantitatem frumenti (non recordatur tamen de mensura vel quantitate), et accipiens dictum bladum portavit ad domum dicte Guillemme Belote, et posuit super tectum dicte domus.

Et postea ipse dixit Ramundo vel Bernardo Beloti quod dictum bladum acciperent, et ex parte eius darent ipsum dictis hereticis, quos credebant esse in domo eorum. Et nichil plus tunc voluit confiteri.

Postque anno quo supra, die XXV<sup>a</sup> mensis madii, constituto in iudicio dicto Bernardo Clerici in camera episcopali predicta coram dicto domino episcopo, assistente sibi dicto Fratre Galhardo de Pomeriis, tenente locum dicti domini Inquisitoris Carcassone, presentibus domino Germano de Castronovo archidiacono ecclesie Appamiarum, Fratre Arnaldo de Caslario de ordine Predicatorum, et me Guillemmo Petri Barta notario predicto, testibus ad hoc vocatis, fuit interrogatus si volebat aliquid addere confessioni sue predictae, et plenius confiteri veritatem super crimine heresis tam de se ut principalis quam de aliis ut testis, respondit quod non.

Et quia per multos testes in iudicio receptos constabat eidem domino episcopo et Fratri Galhardo quod idem Bernardus non plene nec perfecte confessus erat illa que comiserat in dicto crimine heresis, et contra proprium iuramentum veritatem denegabat, nec de aliis etiam deponebat quod sciebat in eodem crimine comisisse, licet expectatus, idcirco idem dominus episcopus arestavit dictum Bernardum et precepit ei quod incontinenti se ponat in carcere castri de Alamannis talibus deputato.

Postque anno quo supra, die secunda mensis novembris, eductus de carcere castri de Alamannis dictus Bernardus in quo captus steterat per longum tempus, et constitutus in iudicio in camera

SAK 1028 UK 175/50

de ordine Predicatorum, discreto viro magistro Bernardo Faxerii Officiali Appamiarum, magistro Geraldo Viguerii iurisperito procuratore dicti domini episcopi et me Guillemmo Petri Barta notario supradicto, testibus ad hoc vocatis, fuerunt ei lecte intelligibiliter et in vulgari omnes precedentes sue confessiones, et fuit interrogatus si dictas confessiones fecerat coram dicto domino episcopo et Fratre Galhardo et si eas fecerat, et illa que continentur in eis dixerat detentus in carcere, timore vel vi tormentorum, instructus vel subornatus, vel propter promissam impunitatem, respondit quod dictas confessiones fecerat gratis et sponte, et etiam quod omnia que in dictis confessionibus continentur confessus fuerat non incarceratus vel timore vel vi tormentorum, instructus vel subornatus vel propter promissam impunitatem, set omnino sponte, arestatus tamen intra terminos ville Mansi Sancti Antonini.

Fol.  
CLXXV r<sup>o</sup>

— Interrogatus si ut<sup>a</sup> omnia et singula que in dictis confessionibus continentur sunt vera et ita fuerunt acta, dicta, credita Fol. CLXXV r<sup>o</sup> in rei veritate sicut in dictis confessionibus continetur sub iuramento quod nunc prestat quod super hoc diceret meram et plenam veritatem<sup>2</sup>, quod sic, et quia, ut dixit, ante confessus fuit super crimine heresis tam coram Fratre Gaufrido bone memorie quam coram inquisitore qui nunc est Carcassone, vult stare, ut dixit, huic presenti confessioni et etiam confessionibus factis coram dominis inquisitoribus predictis in quantum sibi non repugnant dicte confessiones.

— Interrogatus si volebat addere aliquid vel diminuere in suis presedentibus confessionibus, respondit quod non, nec de se nec de aliis, et licet non videretur dicto domino episcopo, atentis diversis depositionibus diversarum personarum, quod plene non fuerit confessus veritatem, tamen, quia per longum tempus in carcere de Alamannis, licet in amplo (quia totum ambitum habebat dicti castri pro carcere), et etiam quia debilis complexionis est, fuit sub fideiussoria cautione relaxatus de carcere, quousque iterum per dictum dominum episcopum voceretur<sup>1</sup>.

— Interrogatus si penitet quod dictos errores credidit et predicta comisit in crimine heresis, respondit quod sic. — Interrogatus si volebat tenere de cetero et servare fidem catholicam quam tenet, docet et predicat sancta romana Ecclesia, et si vult persequi hereticos, credentes ... // ... bona mea presentia et futura. »<sup>4</sup>

Et ibidem facta dicta abiuratione renunciavit et conclusit in presenti causa et sententiam ferri cum instantia postulavit, petens secum misericorditer agi.

Anno quo supra, die XIII<sup>a</sup> mensis novembris, cum iam Bernar-

Sygn. akt K 175/50

## Protokół rozprawy głównej.

Dnia 29 września 1950 r.Sąd Apelacyjny w Krakowie na sesji wyjazdowej w Tarnowie  
OkręgowySprawa Józefa Kuklaoskarżon ego z ośk. 1 i 2 dekretem z 31 VIII 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący S.S. A. Dr. R. KleTKowskiSędziowie: 1. Rydzowol SajdakŁańcicy: 2. Henryk CzerwinskiProkurator S.O. Z. HorodynskiProtokolant N. GiecwiczWywołano sprawę o godz. 9 min. 15

Rozprawa odbyła się jaśnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny<sup>1)</sup> \_\_\_\_\_

jego pełnomocnik \_\_\_\_\_

Powód cywilny \_\_\_\_\_

jego pełnomocnik \_\_\_\_\_

Oskarżony<sup>2)</sup> Józef Kukla - osobiste, opropagowany  
przez M.O. z wzięciem w Tarnowie z obroną  
z wyboru adw. Dr. Józefem Mierowiczem - pełno-  
mocnictwo w ośk. 1 i 2

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy skreślić.<sup>2)</sup> Obok nazwiska oskarżonego, który stawili się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów): data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u żony); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

dalec oświadczył, że ma konwulje 58.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem Sebastiana Brziggiera - dowód doręczenia w aktach; 3) Gottkusa Frymowskiego - odbyławszy relację, iż wyjechał zaprawiać;  
3) Stanisława Falszanyka - dowód doręczenia w aktach;  
4) Józefa Juszaryka - odbyławszy relację, iż odwiedził zwaną;  
5) Antoniego Sierosia - dowód doręczenia w aktach;  
6) Stanisława Klicmanina - odbyławszy relację, iż odwiedził siostrę w więzieniu 7) Stanisława Turgaty - odbyławszy relację, iż odwiedził pod warunkiem adresu  
8) Józefa Kasaka - odbyławszy relację, iż odwiedził wyjechał w więzieniu 9) Józefa Kąkła - odbyławszy relację, iż odwiedził pod warunkiem adresu

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli - zgodnie z postawieniem Sądu pozostał na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: Nie pozwalam iść do więzienia

knanae styżonem sknity ale nie wiem do kogo  
melaie. W drodze pierwszy styżonem, że podobno  
am uowili' polipanci granatowi; z czasem Ferolow  
wybiegło z partyzanów, była wymiana strasów  
leer partyzanów i kłopoty. Siedzą w kwaterach w dalszym  
tyku leer nie widzieliśmy co się pali.

Andonmi' napadali' na nas i samobójstwo,  
długo 14 5 lub 6. My jeżdżący kumarami.  
samiemu Soberan grozić, że myślenie do dłu-  
żymy! że to, że nie bratem uchwyci' w ostry!  
powrocie do Sreńcia kumarami kumarami.  
myślenie, że polipanci granatowi' ołowici' do uchwyci'  
kumarami.

widzę napadających kumarami były jeżdżący  
kumarami, zwołani z kumarami, przeszedł w  
kumarami obok którego jeżdżący i skierowani się  
kumarami oddalonych o jakieś 50 metrów od wójtów.

o prz. J. B. wyjątkiem. Dostaliśmy naraz odprawy  
kumarami, że byśmy jeżdżący kumarami do Sreńcia.  
kumarami jeżdżący wyprzedza nas kumarami.  
kumarami. W Sreńciu dawać jeżdżący, że kumarami.

pojechała do Lubana. Były tam srebro  
kumarami irracjonalny kumarami, ci kumarami  
kumarami, że kumarami się na partyzanów kumarami  
kumarami zobra się kumarami. Nie widzieliśmy

my kumarami nikogo z uchwyci.

my kumarami, że kumarami na kumarami  
kumarami Polak z wójtów, który rozporządza  
kumarami kumarami, który ołowici' się kumarami  
kumarami i na skutek tego kumarami, dem

i wyjawiam. W dniu 9 IV 1943r. został omawiany foli  
Dziki wiesi Borki i dostatek ool kamienolanta porten  
Soboraka rozkaz bym z uim, z Seliobikowskiem, kng  
erywiskim, Olesig i Klawowskiem uadaliimy si<sup>2</sup> do  
majtku na doewodzenia. Popetnawo domu doli dng  
krawdrer. Folw<sup>2</sup> byt niemiecki. Niem, z<sup>2</sup> o krowdrer  
dy byli kancie zawiadomienie zowolnami mienic  
z Dgbrowy. Z-co. kamienolanta policyi klawowski  
wykryt, z<sup>2</sup> slady dyeli co okradli. mozytek prowa  
do kielca. Na rozkaz Soboraka uadaliimy si<sup>2</sup> na  
zo. sladem, ktorym byt rozsypany grzele i doewdr  
a<sup>2</sup> do Surowej. Propagowatemu dyimny si<sup>2</sup> uadali  
w niemyu niemyu, bez Soboraka best u<sup>2</sup>, z<sup>2</sup> ko mo  
prowokacja niemiecka alow, z<sup>2</sup> kdoi dowiecie, z<sup>2</sup>  
nie posrdlimy za sladem wige karou i<sup>2</sup> za sladem  
W Surowej jednak slod uam si<sup>2</sup> uwar. Wige  
jednostlimy slale w sdrog Wisty. Galy obpierzali  
do Wisty obpierzali uas zowolnami mienic z Dgb  
zowolnawiem, z<sup>2</sup> polipanci i zowolnawomira zabny  
marta u<sup>2</sup> med jeskym z domow, som polimnej si<sup>2</sup>  
dowiedziatemu przed domem Fordow. Ja jeneru elu  
medtem pmeruwajze z<sup>2</sup> pmyjarol zowolnawom  
uridy riprese, pmeredtem pmer uwar i uwar  
w wikliuach. Po jakimis eranie pokroio z goudziuach  
stysze sygnat na zborky, wrociatem do polipanc  
Dowiedziatemu u<sup>2</sup>, z<sup>2</sup> niemyu spoli<sup>2</sup> domu i robie  
mzicayuz i z kobitky. Ja bytem w tym eranie  
o jakimis 150 metrow ool mjeia gdzie zabnyuato  
si<sup>2</sup> zowolnawomira. Mlotem uimnyjem uadzi z kyo  
powodem, z<sup>2</sup> pmy akeji dy i<sup>2</sup> bytem. Siedla

Co do part II C. wyrażam: Bytem sam na posiedzeniu Miennym około godz. 8 przyjeżdżał na posiedzenie Towarzystwa Bilent i Karat iśc ze sobą na obywatelską w sprawie kradzieży w Siedlącym Jmieniu. Po obwodzie spotkaliśmy Józefa Dziągiewa i Marię Janową Siedlącą. Bilent chwycił ich wyłogitych i zatrzymał, mimo, że ja mówiłem, że to są moi znajomi. Bilent Karat iśc razem z nami. Zagniewał się po prostu i przyszedł do nas i powiedział. W tym momencie Siedlęca rozpiął się wyłogity i przyszedł i chwycił smutnie do Bilenta. Bilent chwycił Siedlęca za rękę w której miał broni i sam obrócił rękę wyłogity. Rewolwer i zastąpił Siedlęca; Dziągiewa. Następnie został kierownik szkoły, zwrócił go spóźnił się na kierownika lwów z sąsiedztwa i Karat Karat spóźnił, mówiąc kierownika Sabarowa. Soborow wyłogity obłączył opinię o kierowniku szkoły więc Bilent przeniósł go. Następnie Karat chwycił rękę ręką i coś trzymał i zagniewał się. Sam zabrał rękę i coś z ręką chwycił w rękę odwrócił lwów. Bilent zwrócił wyłogity obłączył rękę i chwycił się przed policjantami i powiedział, że zabrał 2 portyrenki z Dziągiewa i Siedlęca.

Co do part II C. sam wyrażam: W 1942 roku wraz z obywatelami polskimi, z którymi się przyjeżdżał, szliśmy w kierunku obozu szkieł w Dobrowie w sprawie kradzieży. Ojciec 150-200 metrów od tego obozu chwycił nam obłączył rękę i chwycił

Śweterk mówił, że u Ściełaja przelewają się żydzi.  
Powstaniec, że potem żądzą innymi spowracaniem i spowa-  
nami żydowskiemi rozprawiać się dawni nie mogą.  
Ten mówi, że muszą się goły iść iść ciężej obawiać się  
do Jerzego. Powstaniec, żeby poszedł do Jerza  
z dyem, kłose, że do tego czasu zmieni się być  
żydów. Poszedł do Ściełaja w sprawie kandydatury  
i goły kani awanturę sprawy kandydatury wniósł  
Śweterk i powiedział "pamięć policjancie kłose, żę  
żydzi". Odmówił mu, że już mówili z nim o tym  
i był u niego dół spoko. Za chwilę poszedł do  
mnie Ściełajowa i powiedział, że ktoś ze niego  
chce rozmawiać u strykiem. Podzieliłem pool strykiem  
a skontrolował wyzbił Herman i Dawid Najzenowie.  
Powstaniec im, że jesteśmy dół ~~przez Śweterka~~  
w inną sprawę a nie po uroku a jeśli zostaw  
oni idą do przez Świecia który powiedział, że  
ukrywają się u Ściełajowa i jest u niego bardzo  
zawzięty. Gdzieś w głębi domu wstąpił wtedy resztę  
rodziny Najzenów. Po rozmowie ze mną Dawid uchylił  
drzwi u pole i wszedł się do ucieczki skrywając od domu  
w lewo. Utopi co byli gdzieś koto ciemni przeszli się w prawo  
za Dawidkiem. Kiedy Herman wszedł się do ucieczki w lewym  
kierunku 4. w lewo od domu. Do Hermanowi wszedł się  
gwałt. Ja nie kłose, że nie szedłem za ucieczką, ale  
mnie nawet nie przyszło na myśl ich gonić. Utopi uchylił  
Dawidka i zaczęli szukać wóru a ja z kolegą policyjnym  
poszedłmy za swym spowracaniem do Dobruha i Dobrowicy.  
i wódliszy u poszukiwaniu dopiero u obnogi obnogi.  
Dowiedziałem się wtedy, że Utopi przyprowadził uo



postępowanie w Sądzie i Sądzie 367-

Co do prot. III aktu oskarżenia lit. a) W styczniu 1940 r. góły zorganizował się postępowanie policyjne w Sądzie, zaigrował od „Judeu rosi” umiarkowania dla postępowania. Grezes, Judeu rosi, Kanclerz Góły i Klemens Zinger wskazywali miłość opty- kana Klemensa, które były relacjami u Zydobułu Dower. Klemens Zinger postępowanie postaw 2 wy 3 postępowanie- wyeli by przywrócić od Dower do miłości. Ja wskazy- bytem przez 2 inne Klemens Zinger postępowanie.

Góły zorganizował składowy policyjny z powodu przywołu miłości policyjantów z-eo. Klemens Zinger. Postępowanie zwodził na ciele i postaw Judeu rosi, a miłość zwodził porosty. Zdzien miłości u Hty. miłości miłości zwodził. Klemens Zinger miłości miłości w 1944 roku tydzień przez to, że zwodził wygo- u Klemens Zinger zwodził policyjantów na- wodził by go miłości zwodził miłości i miłości.

Co do prot. III lit. b) wykastu: Klemens Zinger był postępowaniem miłości zwodził do postaw- ale zwodził zwodził w miłości zwodził. Klemens Zinger przez Klemens - za co zwodził Klemens Zinger. Góły bytem miłości zwodził bytem, wie- Klemens, że jest on miłości w składowe i miłości- Klemens go zwodził, że jest postępowaniem miłości- Klemens przez Klemens by zwodził, że jest postępowaniem. Klemens w miłości miłości zwodził w 1940 roku. Klemens z Klemens policyjantem w miłości- miłości zwodził by go by miłości. 1942 r. góły po zwodził zwodził zwodził.



prawie udanego kikuty odryta prawca. Skonsumowałem, że Sienki były przed wojną enclumem K.P.P. lecz roz. okropni, że to nie był porównany

Złoty odwrócić przez Świerka, eltopio wo. port-  
numen w Świerku zostali odpowiedziami do geta w Og-  
bowie. Było z tym trochę kłopotu co trzeba było  
wystracić na do rozwolciei żandarmierii niemieckiej  
ale rozwolciei komego żandarmieria udróżdża.  
Herman Hajzer zolat wtkowy uciec.

Światło był konfidenciem gestapo i za to, że współ-  
pracownik z niemiecami został zatrzymany przez polskie  
podziemie pool sam koniec okropni a uciec uciec  
jencie w 1943r. Ciepni kłony ufdi wtkowy rochiny  
Hayzena i doprowadzili na posterunek mieli za ko-  
sprawy sądowy i zostali zamordowani.

Dok. my prosteje swoje wypisujemy co do pnt 12  
andee okonczona w ten sposób, że po zwiezozumie krowo-  
nika skoty Bilem weruot komendanta posterunku  
w Radoposicyi Duobny Supulskiy a nie Sobowka  
i Supulski wyolowat opinię o krowawku skoty

Przewodniczący zarządził postępowanie ołowolowe  
onaż upmewit ok-nego, że wolno mi ucyli uwagi  
i stradać wypisujemy co do każdego ołowodu.

Go werowaniu świadków na sądz Przewodniczący upmewit  
wypiszek świadków o odpowiedzialności komey za krowawko  
zewolnia oraz pnykocyt treści ont 103 kprk.

Stanisław Perola. Cześć. Perola była moją bratową a Kartanym Perola to moja matka. Ażek! w której spotkałem dwóch rochów i robota Cześć! i Kartanym Perola oraz Holanymko. nie wstałem. Gdy zobaczyłem dym w stronę domu rochów podnieśli kamień i zaczęli walić, że dom przenieśli obok niego przez grupę policjantów a kilku policjantów było moją kuzynką Stefanią Perolą. Odk. tego nie wstałem w grupie policjantów. Odk. tego się zwrote.

Herman Majster Wpisał się 1942r. umy-  
waniem się od lata 1942r. z rochów z rochów z o/cą Dawida Majstera, bratem Hirsza, siostry Estery, siostry brata Sachela i bratownicy Heleny Majsterów w Dąbrowicy u gospodara Siodłaja. W ośrodku dostałem pasz-  
chównika. Wyjechał odk. my z Siewbikowicami i pykót zacy Siantaja ołtarz mi oddał. Kuchynię. Gdy zacy Siantaja powiechał, że Kuchynię oddałem Siewbikowicami otworzył komorę gdzie myśmy byli umyć. Kumka Karol nam się zbierał. Holan brat mo-  
Hirsz, który uwał się ołtarz z odk. mym zaczął go pranie, żeby nas pranie. Na to odk. my oświadczył, że myśmy się nie boli,

nie umyć się i Holanym wina rocznie.

Je nie namu nie robi a tylko wolteru do goła.  
 Puciki nas jeduwa mi musi, gody bawoło  
 wostaje z-co. sodysa Swierk by nas zabrac

re on nie musi oddać swojej głowy z-co nas.  
 A pierwszy momentu je on byli my koto  
 obaw, brat nucił się do siebie, puciki okwate  
 obaw, a ja rownież zarytem siebie w drugę  
 strong. llietam do wii, i wikt muni me ||  
 sigot. Jom się potem dowiedziatem brata.

mego sigot Swierk z ludźmi i uoloto mu  
 się go ugić. Za bratem goly zaryt siebie  
 nucił się odrazu Swierk i ludzie. Porostaj us.  
 miejsu roching, jom się potem dowiedziatem,  
 powierili ciupio do Sremcowa i tam idu us  
 drugi obaw i wikt muni. Cuy elio pom  
 kto Karat obaw i mofy roching muni wolem.  
 Pongknoo roching wamuniko w mungimie  
 wostale.

Goly w domu Surtaja kanka karat wolem się  
 braci posrotem mu stryck po posied i rowoim  
 olo izdy. Goly z bratem Dawidem udatimy  
 po rany potwili i poselwochilimy koto obaw.  
 pake Dawid nucił się olo siebie i a za  
 ja nuciem się olo siebie i rowoim.

Kupiec Wgoly w Martcu muni miska-  
 a dyko w Sremcowa. O rowoim  
 Sotygi styzatem podnos okupaci  
 muni na rymu. Co to byli

511-  
S E N T E N C J A   W Y R O K U  
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 11.grudnia 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale III Karnym w składzie następującym na sesji wyjazdowej w Tarnowie

Przewodniczący: S.S.A.Dr.R.Kiełkowski

Zawnicy:     1.Józef Biedroń

                 2.Henryk Czarnecki

Protokolant:   W.Giecewicz

w obecności Podprokuratora Woj.A.Scisławskiego  
rozpoznawszy dnia 11.grudnia 1950 r. sprawę:

Jana K u k l i   ur. 11.VI.1897 r. w Łoniowej pow.  
Brzesko syna Jakuba i Agnieszki zd.Marecik zam.Rejska Wieś  
pow.Koźle,obywatela polskiego,byłego policjanta granatowego  
ostatnio sekretarza gminy Rejska Wieś,wykszt.7 kl.szkoły pow.  
żonatego,ojca jednego dziecka w wieku lat 19,bez majątku,  
kaprala rezerwy,przynal.R.K.U.Raciborz,syna rolnika ,właściciela 5 morgów pola

o s k a r ż o n e g o

o to, że:

I. W okresie okupacji niemieckiej, w miejscach i czasach niżej podanych, jako policjant granatowy, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób z pośród ludności cywilnej w ten sposób, że:

a/w dniu 9.kwietnia 1943 r. w Surowej pow. mieleckiego wraz z innymi policjantami polskimi i żandarmami niemieckimi wziął udział w obławie za dwoma partyzantami, którzy mimo ostrzelania ich zbiegli, a nadto pod zarzutem ukrywania partyzantów ujął i wydeł w ręce policji niemieckiej Władysława Adamczyka, Katarzynę Perdę i Cecylię Perdę, których żandarmi

niemieccy na miejscu zastrzelili.

b/w lecie 1943 r. w Lubasz gm. Szczucin pow. Dąbrowskiego wraz z innymi policjantami polskimi i żandarmami niemieckimi wziął udział w obławie i zastrzeleniu dwóch nieustalonych z nazwiska partyzantów oraz ujęciu dwóch dalszych partyzantów, którzy zginęli bez wieści.

c/w roku 1943 w Malcu gm. Radgoszcz pow. Dąbrowskiego strzałami z karabinu zastrzelił Saładyga Stanisława i Dziegiela Józefa przytrzymanych pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji wolnościowej.)

II. W październiku 1942 r. w Dąbrowicy pow. Dąbrowskiego jako policjant granatowy, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę osób prześladowanych ze względów rasowych w ten sposób, że w towarzystwie drugiego policjanta polskiego, ujął i wydał w ręce policji niemieckiej żydowską rodzinę Wajzerów, składającą się z 5-ciu osób, przyczym strzelał z karabinu za uciekającym Wajzerem Hermanem, który zdołał zbiec, zaś resztę ujętych osób policja niemiecka zastrzeliła w Szczucinie.

III. W okresie okupacji niemieckiej w czasach i miejscach niżej podanych, jako policjant granatowy, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób z pośród ludności cywilnej w ten sposób, że: a/w roku 1940 w Szczucinie powiatu Dąbrowskiego w towarzystwie drugiego policjanta polskiego przeprowadził rewizję w domu Arymowicza Markusa i skonfiskował pościel, garderobę i bieliznę pozostawioną przez Żyda Mozesza na przechowanie.

b/brał udział w poszukiwaniu za Sieroniem Andrzejem ukrywającym się przed władzami niemieckimi

z uwagi na swoją przedwojenną działalność polityczną w partii K.P.P.

to jest o czyny stanowiące zbrodnie:

opisane pod I.a/b/c/ - z art. 1 pkt.1 dekretu z dnia 31.VIII.1944, - opisane pod II - zbrodnię z art.1 pkt. 2 cytowanego dekretu zaś czyny opisane pod III a/ b/ zbrodnię z art. 2 tegoż dekretu

o r z e k z :

- I. Uznać osk. Jana Kuklę winnym czynu opisanego w pkt. I a/ aktu oskarżenia, stanowiącego zbrodnię z art. 1 pkt. 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 Dz.U.R.P.69 poz.377/46 i skazać go na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art.5 § 1 i 3 tegoż dekretu i art. 59 § 1 lit.a/ kk., na karę więzienia przez 5 /pięć/ lat i 6 /sześć/ miesięcy oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 3 /trzy/ i przepadek całego mienia, a to na zasadzie art.7 lit a/ i b/ dekretu sierpniowego i art. 52 § 3 kk.
- II. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczyć osk. Janowi Kukli okres tymczasowego aresztowania od dnia 29.grudnia 1949 do dnia 11.grudnia 1950 a to na zasadzie art.58 kk.
- III. Uwolnić osk. Jana Kuklę od ponoszenia kosztów postępowania i uiszczenia opłaty sądowej.
- IV. Uniewinnić osk. Jana Kuklę od pozostałych części oskarżenia i odnośnie tej części postępowania kosztami obciążyć Skarb Państwa.